



Kolejne spięcie w radzie. Radny Pankowski żąda od Ewy Jackowskiej przeprosin

data aktualizacji: 2015.12.01



Radna Ewa Jackowska powinna przeprosić za zniesławienie i podważenie zaufania do instytucji miejskiej - uważa radny Andrzej Pankowski. Adresatka krytyki uważa natomiast, że słowa radnego to próba zamknięcia jej ust i zapowiada, że nie straci pazura i wnikliwości w pracy w Komisji Rewizyjnej.

Sporo wody upłynęło już w Iławce od czasu umorzenia przez prokuratora czynności prowadzonych w związku z doniesieniem o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłego dyrektora Iławskiego Centrum Kultury Tomasza Woźniaka, które złożył burmistrz Adam Żyliński. Przypomnijmy, krótko, że podejrzania dotyczyły wpłacania wpisowego z młodzieżowej imprezy Broken Ball na konto, które nie należało do żadnej z miejskich jednostek organizacyjnych. Prokurator nie dopatrywał się w zgłoszonej sytuacji znamion przestępstwa i tym samym Tomasz Woźniak został oczyszczony z zarzutów. Wydawało się, że sprawa jest zamknięta.

Do tematu podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej wrócił jednak radny Andrzej Pankowski, który zarzucił radnej Ewie Jackowskiej przedwczesne ferowanie wyroków i dał do zrozumienia, że radna powinna przeprosić pokrzywdzone w ten sposób osoby.

- Zwracam się z prośbą do radnych, a szczególnie do radnej pani Ewy Jackowskiej, by zachowali

umiarkowanie w swoich wypowiedziach dotyczących podejrzeń o dokonanie przestępstw w obrębie działania samorządu - oświadczył podczas sesji radny Pankowski. - Było niby wiele zarzutów, a pan prokurator nie znalazł wystarczających dowodów, by skierować do sądu skromny akt oskarżenia. A jakie powstały szkody? Udało się zepsuć atmosferę w komisji rewizyjnej, zostało poważnie podważone zaufanie do instytucji miejskiej, zniesławiono niektóre osoby [...]. Mówię to, ponieważ pani jeszcze nikogo nie przeprosiła publicznie, nawet radnych za zamieszanie, a z moich obserwacji wynika, że dobiera się pani po raz drugi do tej instytucji. Obrady rady to nie dowolność wypowiedzi. Słowa trzeba ważyć, bo są wypowiadane publicznie i wywołują skutki. Co będzie, gdy strony, mając w ręku taką decyzję, wytoczą proces?

Radny swoje oświadczenie w sprawie zakończył skierowanym do przewodniczącego Szymańskiego wnioskiem o przeszkolenie radnych w zakresie ich kompetencji kontrolnych.

- Oświadczam, że nie zamierzam nikogo przeproszać - odpowiedziała w swoim oświadczeniu Ewa Jackowska. - Uważam, że próbujecie Państwo naciskać na członków Komisji Rewizyjnej (mówię o sobie), żeby w pewnych sprawach, które noszą znamiona nieprawidłowości, po prostu zamknąć nam usta. Tak nie będzie, ponieważ my wskazaliśmy ewentualne problemy. Od tego, by potwierdzić, czy mamy rację, czy nie, był również audyt zewnętrzny, który potwierdził nasze przypuszczenia. Chyba zatem nie jest do końca po Pana myśli. Wyciągnęłam wnioski na przyszłość z pierwszej kontroli Komisji Rewizyjnej w ICK. Mogę z całą stanowczością stwierdzić, że obecnie komisja działa bardzo sprawnie. Nie stracę tzw. pazura, jeżeli chodzi o wnikliwość i żadne oświadczenie nie jest w stanie mnie powstrzymać. Pamiętajmy, że sprawdzamy wydatki publiczne, a nie prywatne.

Każda ze stron pozostała na swoim stanowisku. Dyskusji nie przedłużano, ponieważ zgodnie z regulaminem rady nie powinno się komentować składanych przez radnych oświadczeń.

Fot. Info Ława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/48785-kolejne-spiecie-w-radzie-radny-pankowski-zada-od-ewy-jackowskiej-przepraszam>